Nr. 2. KWIECIEŃ 1928 ROK 4.

HOSTJA

KWARTALNIK POŚWIĘCONY SZERZENIU KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ DZIECI

„Pan Jezus przez Eucharystję chce zbawić świat. Co to więc za piękna rzecz być żołnierzem Eucharystji. Papieżowi tacy żołnierze są potrzebni, przedewszystkiem ci najmniejsi. Błogosławię więc z głębi serca całą małą armję Chrystusową".

PIUS XI, papież.

WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW
KRAKÓW — KOPERNIKA 26

TREŚĆ ZESZYTU:

WARUNKI PRENUMERATY.

„HOSTJA"

wychodzić będzie na razie co kwartał w objętości 32 stron druku. W razie rozszerzenia związku może uda się dojść do częstszego jej wydawania.

Prenumerata roczna wynosić będzie 1·50 zł. — Każdy pojedyńczy zeszyt 50 gr.

Prenumeratę opłacać należy, jak za wszystkie inne publikacje Tow. Jez. jedynie pod adresem

ADMINISTRACJA WYDAWNICTW KSIĘŻY JEZUITÓW
Kraków, Kopernika 26.

Nasze konto w P. K. O. 400.152.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Drukarnia „Przeglądu Powszechnego" — Kraków, ul. Kopernika L. 26.

Błogosławieństwo

Najprzew. Ks. Prymasa Polski J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda.

Z głębi duszy błogosławię Krucjacie Eucharystycznej i młodej przybocznej gwardji Chrystusa Króla. Z ominięciem momentów mniejszego znaczenia, prowadzi Krucjata młodzież najkrótszą drogą do rzeczy istotnych, do źródeł nadprzyrodzonego życia. Zaprawiając małych rycerzyków cichemi walkami wewnętrznemi do ofiar i poświęcenia i obowiązkowości, kształci przyszłych bohaterów wiary.

To też z tej początkowej komórki ruchu katolickiego rozwinąć się może wielka akcja religijna, a w każdym razie przyczyni się Krucjata do utwierdzenia panowania Chrystusa Króla w Narodzie.

W duchowieństwie i rodzinach powinna Krucjata znaleźć zrozumienie i poparcie.

Poznań, dnia 19 marca 1928 r.

† AUGUST KARD. HLOND
Prymas Polski.

Z rozwoju ruchu Eucharystycznego wśród młodzieży.

Z nieukrytym podziwem śledzimy postęp i sposób rozwoju dzieł czysto Bożych. Dziejowe fakta zdają się głośno powtarzać Izajaszowe słowa: *Drogi wasze — nie są — drogi moje, mówi Pan.*

Na co patrzyły pierwsze wieki chrześcijaństwa — tego samego świadkiem są nasze czasy; przebieg rozwoju pozostaje ten sam, a zmieniają się tylko kulisy i kontury.

Chrystus Pan, choć wszechwładzą, potęgą, mądrością, genjuszem przewyższał wszystkich prawodawców, założycieli i twórców organizacyj społecznych, dziwnie od nich odmienną, a po ludzku patrząc, jakby nieudolną obrał drogę w założeniu i utrwaleniu tak doniosłego dzieła, jakiem jest Kościół Boży na ziemi. Zamiast utworzyć coś doskonałego i skończonego — podał tylko jasne, wytyczne zasady; założył fundament dzieła; powiedzmy rzucił ziarno na moralną rolę ludzkiej społeczności, a resztę pozostawił spokojnemu, lecz pewnemu rozwojowi wśród biegu czasów i dziejowych wypadków. Rozwój ten w niektórych fazach był tak mały, na takie napotykał trudności, iż zdawać się mogło, że wszystko zmarniało i przepadło.

Lecz oto po kilkudziesięciu latach, a więcej jeszcze po kilku i kilkunastu wiekach przekonali się wszyscy, że dzieło, kierowane ręką Bożą, nie tylko nie zamarło, lecz dziwnie głęboko, szeroko i trwale zapuszcza korzenie. Tą drogą rozwijał się, organizował, rósł, potężniał i wreszcie stanął, jako olbrzym niewzruszony, Kościół Chrystusowy. Tą samą drogą rozwijało się i rozwija wszystko, co Boże, w Kościele katolickim.

Nabożeństwo do Najsłodszego Serca P. Jezusa, to jeden z ostatnich a jasnych przykładów tego niezwykłego rozwoju!

W początkach czyż to nie ziarenko, rzucone ręką Bożą gdzieś w nieznanym zakątku klasztornej kaplicy? Czyż nie napotkało na tyle trudności i tylu niechętnych i wrogów, iż zdawało się, że ma grób przed sobą?

Gdzież tam! Dzieło Boże ma swoje własne tory i drogi. Przyszła chwila, że wszyscy przeciwnicy musieli upaść w adoracji z pokornem wyznaniem, iż nie pojęli i nie zrozumieli myśli i planów Bożych.

Ruch Eucharystyczny, który z dniem każdym coraz wybitniej zaznacza się w dziedzinie życia religijnego, posuwa się po tej samej linji.

Papież Pius X dekretem o częstej Komunji św. starszych, a wczesnej dzieci nie stworzył żadnej Eucharystycznej organizacji, lecz wskazał jedynie na Eucharystję, jako na najpewniejszy środek do odnowienia świata w Chrystusie.

Nie wszyscy katolicy zrozumieli; nie wszyscy poszli za tem. Nie brak zdań odmiennych i przekonań osobistych.

Pomimo to ruch Eucharystyczny coraz szersze zatacza kręgi, coraz więcej zdobywa członków, coraz liczniejsze grupy nie tylko kobiet, lecz i mężczyzn gromadzi przy Komunji św., coraz nowe stwarza organizacje, a na zewnątrz wprost imponuje krajowymi i wszechświatowymi Kongresami.

A jak celowo i systematycznie dąży do odnowienia katolickiego świata, widać z ostatniej fazy jego rozwoju. Dotarł do głębin i objął najważniejszą, podstawową część katolicyzmu: młodzież.

Przez duszę dziecka odnowić duszę społeczeństwa — oto hasło nie jednostek, lecz wszechświatowej organizacji: Krucjaty Eucharystycznej młodzieży.

To też Najdostojniejszy Prymas Polski, J. Em. Ks. Kardynał Hlond, w błogosławieństwie (które zamieściliśmy na początku obecnego numeru »Hostji«), dobitnie zaznacza: »że Krucjata prowadzi młodzież najkrótszą drogą do źródeł nadprzyrodzonego życia; że kształci przyszłych bohaterów wiary; że jest początkową komórką ruchu katolickiego, który rozwinąć się może w wielką akcję religijną«.

A Arcypasterz łuckiej diecezji, Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Szelążek, pisze:

»Myśl stworzenia »Krucjaty Eucharystycznej« powitać należy z wielkiem uznaniem i żywą radością. W dziele odrodzenia moralnego społeczeństwa liczyć musimy przedewszystkiem na młodzież. Jeśli dziatwa od zarania życia przejęta będzie potrzebą postępowania zgodnie z zasadami religji naszej, jeśli od zarania

życia nauczy się nosić zbroję Chrystusową w boju życiowym, z pewnością zdobędzie dość duchowej tężyzny, by swem postępowaniem wzmocnić w łonie społeczeństwa poszanowanie praw Bożych. Nieraz w historji Kościoła próbowano drogi wpływu na ogół cały przez odrodzoną i duchem Bożym ożywioną młodzież. Próby te, o ile dobrze prowadzone były, dawały zwykle rezultaty dodatnie. Już nieraz dziecko, miłością Boga ożywione, miłość tchnąć umiało w serca starszych. To też naprawdę myśl zorganizowania młodocianych szeregów pod sztandarem Eucharystycznego Chrystusa uznać należy za natchnioną przez Boga«.

Krucjata rozwija propagandę nie jakiejś dewocji, nie tej czy owej religijnej praktyki, lecz systematycznej, wewnętrznej pracy oraz poucza jak na tle Eucharystycznem wyrabiać młodzież na przyszłych katolików czynu.

Celem Krucjaty nie jest jakieś efektowne zebranie tysięcy dzieci na kongresie Eucharystycznym, coby na procesji sypały kwiecie, niosły śnieżne lilje i potrząsały złocistymi kłosami pszenicy; choć i tego potrzeba dla podniesienia katolickiego ducha, dla okazania wrogom, iż mamy zorganizowaną najmłodszą armję Chrystusa-Króla.

Celem Krucjaty nie jest również jakieś forsowne pchanie dzieci do jak najczęstszej Komunji św.

Krucjata patrzy głęboko w duszę dziecka i stara się zadość uczynić młodzieńczym jej pragnieniom.

Dziecko gorąco wierzy w Najśw. Sakrament. Krucjata pragnie systematycznie pogłębić i rozwinąć tę wiarę, by przeszła w czyn, — by dziecko samo zapragnęło przyjmować, odwiedzać i adorować Eucharystycznego Jezusa.

Dziecko jest bardzo czułe na miłość. Krucjata przedstawia mu w żywych kolorach miłość Najsł. Serca Jezusa i pobudza do ofiar z własnego serca, by się Miłości miłością odpłacić.

Dziecko marzy o bohaterskich czynach. Krucjata podnosi bojowy sztandar Eucharystycznego Jezusa, gromadzi pod nim młodych rycerzy i rycerki i uczy od lat wiośnianych apostołować gorącą modlitwą oraz czynem dobrego przykładu w szkole i rodzinie.

Tak pojęta i prowadzona Krucjata ma przed sobą otwartą przyszłość. Dzisiaj obejmuje już prawie 3 miljony zorganizowa-

nych dzieci w różnych krajach i rozwija się w przyspieszonem tempie — choć początki jej niedawne i bardzo skromne.

Na międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Lourdes w lipcu 1914 r. podano pierwszą myśl Krucjaty. Wojna opóźniła spełnienie tego życzenia. W listopadzie jednak 1915 r. założono ją w Bordeaux pod protektoratem J. Em. Kardynała Andrieu, który ją sankcjonował listem pasterskim pod datą Wielkiego Czwartku 1916 r. W krótkim czasie Krucjata liczyła przeszło 100.000 małych rycerzy i rycerek z różnych krajów.

Odezwa papieża Benedykta XV w 1916 r., wzywająca dzieci całego świata do modlitewnej Krucjaty o pokój, dała nowy impuls do rozwoju Krucjaty Eucharystycznej. To też w lipcu 1921 r. pisze J. Em. Kardynał Gaspari: »Z prawdziwem wzruszeniem stwierdza Ojciec św., iż wprost z rozczulającą skwapliwością Krucjata Eucharystyczna w całym świecie z dniem każdym coraz gorliwiej odpowiada Jego wezwaniu«.

Wreszcie XVI międzynarodowy Kongres Euch. w Rzymie w maju 1922 r. specjalnie zajął się rozwojem i postępem Krucjaty; patrzył jak za jej inicjatywą przystąpiło w Koloseum 16.000 dzieci do Komunji św.; i niejako sankcjonował Krucjatę jako wszechświatową organizację Eucharystyczną młodzieży. W czasie trwania Kongresu Ojciec św. Pius XI na dwóch audiencjach obdarzył Krucjatę niezwykłemi pochwałami i słowami zachęty na przyszłość: »Całem sercem błogosławię Krucjacie i wszystkim jej apostołom. Powiedzcie wszystkim małym Krzyżowcom, że im błogosławię, że na nich liczę, zwłaszcza na najmniejszych; jeszcze są niewinni, a tem samem wszechmocni u Serca Pana naszego... Niechaj to błogosławieństwo będzie zadatkiem ich wytrwałości«.

A zwracając się do Mgr. Heylen, biskupa z Namur, prezesa stałego Komitetu wszechświatowych Kongresów Eucharystycznych, który mu ofiarował wspaniały »Skarbiec« 200.000 Rycerzy i Rycerek belgijskich, rzekł: »Widząc wzrost tego dzieła, trzeba powiedzieć, że Pan Jezus pragnie zbawić młodzież przez Eucharystję«.

Przed trzema laty założono w Pniewach, w Wielkopolsce, pierwszą placówkę Krucjaty. Dzisiaj zna ją już Polska cała. Najprzew. Księża Ordynarjusze w liczbie czternastu, z J. Em. Najprzew. Ks. Kardynałem Prymasem Hlondem na czele, raczyli

przesłać Krucjacie swoje Arcypasterskie błogosławieństwo i polecić ją w swoich diecezjach. Przyjęła się Krucjata po wsiach i miastach, w gimnazjach, szkołach powszechnych i różnych zakładach. Pierwsze miejsce w całej Polsce zajmuje Łódź, gdzie za gorliwem staraniem SS. Urszulanek S. J. K. i Pań Katechetek, pod opieką J. E. Najprzew. Ks. Biskupa Tymienieckiego, Krucjata objęła już czterdzieści cztery szkoły powszechne. Ponieważ nie otrzymaliśmy jeszcze wszystkich sprawozdań i zawiadomienia z wszystkich miejscowości, gdzie założono Krucjatę, dlatego wyczerpującej statystyki na razie podać nie możemy. Według dotychczasowych danych, jakie posiada Centralny Sekretarjat, Krucjatę zaprowadzono w 141 miejscowościach w Polsce: w 152 szkołach powszechnych, w 29 gimnazjach i seminarjach naucz. i w 17 różnego typu zakładach.

W rzeczywistości jest jeszcze więcej miejscowości i szkół, objętych Krucjatą. Z wielką otuchą możemy patrzyć w przyszłość. Organizująca się pod Eucharystycznym sztandarem dziatwa i dorastająca młodzież — to najpewniejsza podstawa prawdziwie katolickiej Polski.

X. J. B.

Nasze Kongresy Eucharystyczne a Krucjata.

Każdy zjazd katolicki, to żywiołowy objaw rozbudzonego ruchu i życia religijnego ; a często to konieczny postulat przełomowej chwili danego kraju czy narodu.

Cel bowiem tak wszechświatowych, jak krajowych kongresów — to pogłębienie myśli religijnej, to wytyczenie szerokich programów akcji katolickiej, to żywe zamanifestowanie Królestwa Chrystusa na ziemi.

Na pierwsze, czołowe miejsce wybiły się Kongresy Eucharystyczne. Tak olbrzymie przybrały rozmiary, tak zainteresowały sobą świat cały, iż stały się jakby zewnętrznem ujawnieniem i odbiciem katolickiego *Credo*. Nie stało się to tylko przypadkiem. Im więcej prądy liberalne atakują wiarę, im usilniej starają się wyprowadzić czysto przyrodzoną, naturalną etykę w życie prywatne, rodzinne i społeczne, a przez to usunąć wszelki religijny pierwiastek nadprzyrodzony — tem wyraźniej i dobitniej

Kościół zaznacza, że uwzględniając wszystkie czynniki przyrodzone, cała głębia wiary na nadprzyrodzonych podstawach się opiera, że osobowy Bóg z pełnią tajemnic i dogmatów to jedyny fundament wszelkiego życia i ustroju religijnego i społecznego.

A Kongresy Eucharystyczne to nie tylko nastrojowa, religijna manifestacja w celu podniesienia serc i dodania otuchy, lecz wobec atakujących wrogów — to śmiała, publiczna rewelacja całej wewnętrznej potęgi i życiowego źródła katolickiego Kościoła. Rzeczywista obecność Chrystusa w Najśw. Sakramencie z całą pełnią Bóstwa i Człowieczeństwa — to w katolicyzmie moment tak doniosły, iż słusznie powiedziano: Z Chrystusem Eucharystycznym stoi i upada Kościół.

Powtóre, Kongresy Eucharystyczne są jakby wszechświatowem, niemilknącem nigdy echem, które wszystkim krajom i narodom powtarza i przypomina hasło Piusa X: Przez Eucharystję odnowić katolicki świat.

Wszystkie więc uroczystości i referaty zdążają do tego, by praktycznie wskazać, w jaki sposób Eucharystja powinna stać się centrum i osią katolickiego życia.

Jak wielka jest u nas potrzeba ożywienia i spotęgowania eucharystycznego ruchu, dążącego do odrodzenia katolickiego życia, co właśnie mają na celu Kongresy Eucharystyczne — wskazuje fakt, że po zapoczątkowaniu w Inowrocławiu, w tym roku Polska mieć będzie już trzy: w czerwcu we Lwowie i w Łodzi, a 8 września w Częstochowie.

Jak widać z programów, wszystkie te zjazdy Eucharystyczne dążą do podniesienia i rozbudzenia życia Eucharystycznego w diecezjach, aby z czasem to życie nabrało niezwykłej, żywiołowej siły i ogarnęło Polskę całą. To też Najprzew. Ks. Arcybiskup lwowski, J. E. Ks. Bolesław Twardowski, w odezwie swej powiada: »Znacie dzieło kongresów Eucharystycznych. Celem ich — to oddanie najwyższego publicznego hołdu Bogu-Człowiekowi, utajonemu w Najśw. Sakramencie — to wyznanie wiary w tę niepojętą tajemnicę, — to ożywienie nabożeństwa Eucharystycznego — to wynagrodzenie za zniewagi i obojętność wobec pełnego miłości Króla — to wreszcie prośba o rozszerzenie Królestwa Bożego na ziemi.

Naszem pragnieniem jest, by archidiecezja cała, w jedno miejsce w swych przedstawicielach zgromadzona, jak gdyby je-

dnem sercem i usty wyraziła swą cześć, swe poddaństwo, przedewszystkiem zaś swą miłość i oddanie się zupełne Panu i Bogu i Królowi naszemu Jezusowi Chrystusowi, królującemu nam w przedziwnej Tajemnicy Ołtarza«.

Program Kongresu, ustalony już w ogólnych zarysach, rozciąga się na cztery dni.

W piątek 15 czerwca nastąpi wieczorem uroczyste otwarcie Kongresu w Bazylice Metropolitalnej. Dnia 16 czerwca w sobotę rozdzielać będą Najprzew. XX. Biskupi w godzinach porannych Komunję św. przedewszystkiem dziatwie; reszta zaś dnia poświęcona będzie obradom nad sprawami, związanemi z czcią Najśw. Sakramentu. Na plenarnem posiedzeniu przed południem w 2 referatach przedstawią prelegenci Eucharystję ze stanowiska dogmatycznego, a po południu w dwóch sekcjach dla starszych i młodszych omówią Ją w praktycznem życiu.

Wieczorem rozpocznie się w kilku kościołach całonocna adoracja, połączona z kazaniami i spowiedzią.

W niedzielę 17 czerwca odbędzie się wspólna Komunja św. starszych, a następnie uroczysta suma z kazaniem na boisku »Sokoła«. Uroczysta procesja, kończąca uroczystości zewnętrzne, przejdzie z kościoła św. Elżbiety do katedry z błogosławieństwem i krótkiem przemówieniem na placu Marjackim.

Aby jednak Kongres wydał prawdziwe owoce, a nastrój religijny i impuls do Eucharystycznego życia nie ograniczył się tylko do uroczystości lwowskich, wstawiono jeszcze w program zaraz w poniedziałek obrady samych kapłanów, gdzie rozważy się wnioski z posiedzeń sobotnich i ustali się program pracy Eucharystycznej w diecezji.

Uroczystości Kongresu lwowskiego uświetnią swą obecnością i przemówieniami Najprzew. XX. Biskupi z X. Prymasem Polski, J. E. Kardynałem Hlondem na czele.

W Łodzi Kongres Eucharystyczny obejmie trzy dni, t. j. 29 i 30 czerwca i 1 lipca.

Obszernie zakreślony program kazań i referatów ujmuje całokształt kultu i życia Eucharystycznego.

W piątek d. 29 czerwca po południu referat: O rzeczywistej obecności P. Jezusa w Eucharystji.

W sobotę 30 czerwca rano msze św. z kazaniami dla różnych grup, jak dla Tercjarzy, Wojska, Szkół. Po południu zaś

na zebraniach plenarnych referaty: *a)* Najśw. Sakrament jako ofiara i znaczenie Mszy św. *b)* Eucharystja jako Sakrament z uwzględnieniem dekretów Piusa X o częstej Komunji św. Również w sześciu sekcjach referaty do odpowiednich stanów. I. Sekcja kapłanów, referaty: 1) *Unio Apostolica Cleri.* 2) Częsta Komunja św. jako temat kazań i wykładów. II. Sekcja dzieci: 1) Krucjata Eucharystyczna. 2) Czego należy unikać, aby P. Jezus przyjęty w Komunji św. panował w duszy i w sercu dziecka. III. Sekcja młodzieży: 1) Eucharystja a młodzieńcze ideały życiowe. 2) Eucharystja a czystość i pochodząca stąd radość życia. IV. Sekcja niewiast: 1) Eucharystja a rodzina. 2) Eucharystyczne apostolstwo niewiasty w rodzinie. V. Sekcja mężczyzn: 1) Eucharystja a rodzina. 2) Przełamywanie pierwszych trudności w doprowadzeniu mężczyzn do częstej Komunji św. i kultu Eucharystycznego. VI. Sekcja stowarzyszeń katolickich: 1) Zakładanie i ożywianie Sekcji Eucharystycznej w stowarzyszeniach religijnych. 2) Życie wewnętrzne a praca apostolska i charytatywna świeckich.

W niedzielę 1 lipca na plenarnem zebraniu referaty: *a)* Eucharystja a sprawa społeczna. *b)* Apostolstwo ludzi świeckich a Eucharystja.

Widzimy więc, jak głęboko obmyślane, jak życiowo ujęte zagadnienia Eucharystyczne wejdą na główny plan Kongresu.

Gdy dodamy zewnętrzne manifestacje, nabożeństwa, procesje, to wszystko złoży się na jeden wielki. imponujący obraz olbrzymiej potęgi i twórczej siły Kościoła; a zarazem będzie to głęboka, publiczna lekcja, w jaki sposób należy kult Eucharystyczny wprowadzić we wszystkie arterje katolickiego życia.

Z Częstochowy nie znamy jeszcze bliższych szczegółów Kongresu.

A czem będą Kongresy dla naszej Krucjaty?

Jak wszechświatowe, krajowe i diecezjalne za granicą, tak i nasze okazały najżywsze zainteresowanie się tą miłą organizacją najmłodszych ulubieńców Jezusa.

Jeśli każde społeczeństwo zdaje sobie doskonale sprawę, że dobrze wychowana i zorganizowana młodzież, to jego pewna i jasna przyszłość — o ileż więcej Kongresy, które pragną stworzyć dla Eucharystycznego Chrystusa-Króla silne kadry dziel-

nych wyznawców z wszystkich stanów i sfer społecznych — starają się wprost z pieczołowitością matki otoczyć szczególniejszą opieką tę najmłodszą armję Miłośnika dzieci i dopomóc jej do wzrostu i rozszerzenia się.

To też we Lwowie i w Łodzi będą na sekcjach osobne referaty o Krucjacie Eucharystycznej.

Wszyscy doskonale rozumieją, że niema dla uczestników Kongresu milszego i więcej wzruszającego widoku, jak zobaczyć setki i tysiące dziatwy, co nie tylko z nakazu wspólnie się na jeden dzień zebrała, lecz dobrowolnie w silnie zwartej organizacji Krucjaty stanęła z ofiarnem sercem jako przyboczna gwardja do usług Eucharystycznego Jezusa.

Młodzież zaś z Krucjaty może i powinna odnieść z Eucharystycznego Kongresu olbrzymie korzyści.

Młode dusze lubią jasno i plastycznie od czasu do czasu zobaczyć cel swych pragnień i dążeń.

Manifestacyjny, zbiorowy kult Eucharystyczny dziwnie głęboko przemawia do młodzieńczej duszy i pozostawia na zawsze niezatarte ślady.

Widok najpoważniejszych ludzi ze wszystkich sfer społeczeństwa, skupionych wspólnie pod znakiem Eucharystycznego Jezusa — setki stowarzyszeń — setki sztandarów — tysiące na jedną, Eucharystyczną nutę nastrojonych serc — tajemniczy urok nocnych adoracyj — okazała końcowa procesja — to wszystko starszych do głębi wzruszyć potrafi, a cóż dopiero młodzież!

Gdyby mogła Krucjata w większej, pokaźnej liczbie stanąć wobec Eucharystycznego Jezusa i zrozumieć i odczuć, że nie tylko z imienia, lecz rzeczywiście jest gwardją Jezusa, dzisiaj wprawdzie jeszcze młodą, lecz w przyszłości ma się stać gwardją nieustraszonych rycerzy katolickiego czynu — to zaprawdę pedagogiczne znaczenie takiego występu, byłoby wprost nadzwyczajne w rezultaty.

Wobec tego wszyscy Kierownicy i Kierowniczki Krucjaty zechcą zawczasu obmyśleć sposób i środki, by mogli z delegacją swojej Krucjaty wziąć udział w Kongresie we Lwowie czy w Łodzi. —

Komitety, organizujące Kongresy, dołożą starań, by dzieciom wszystko ułatwić.

Obecnie zaś na zebraniach Krucjaty należy zachęcać wszystkie dzieci do gorliwej modlitwy i usilnych próśb, by Kongresy u nas wypadały jak najświetniej, by stały się potężnym czynnikiem i organem do pogłębienia, ożywienia i rozszerzenia Eucharystycznego życia w narodzie, a przez to do duchownego odrodzenia całej Polski.

Wykaz miejscowości, w których zaprowadzono Krucjatę Eucharystyczną.

Barłożno, Pomorze; *Boby*, woj. Lubelskie (szk. powsz.); *Bogucice-Katowice* (zakład wychowawczy Sióstr św. Jadwigi); *Bolechów* (S. Służebn., zakład wychow.); *Bukownica*, Wielkop.; *Ceradz*, Wielkop.; *Cieszyn* (Szk. powsz. i zawodowe SS. Boromeuszek); *Chotomów*, pow. Warszawski (szk. powsz.); *Chyrów*, diec. przemyska (gimn. Ks. Ks. Jezuitów); *Czaplice*, pow. Lida; *Czarnokońce Wielkie* (ochr. SS. Służebn.); *Czerniejewo*, Wielkop.; *Częstochowa* (szk. powsz.); *Dobrcz*, p. Kotomierz; *Drohobycz* (szk. powsz., ochrona); *Dublany pod Samborem* (szk. powsz.); *Dydnia*, pow. Brzozów (ochr. SS. Służebniczek); *Gniezno* (szk. wydziałowa, szk. powsz.); *Golejów*, G. Śląsk (szk. powsz.); *Gołańcz* (szk. powsz.); *Gołuchów* pleszewski; *Góra Kalwarja*, z. warszawska (szk. powsz.); *Goździchowo*, Wielkop. (ochr. SS. Urszul.); *Iłowiec*, pow. śremski; *Janów*, p. Mińsk Mazowiecki (szk. powsz.); *Janowo*, woj. Warszawskie; *Jarosław* (gimn. SS. Niepokal.. szk. powsz.); *Jazłowiec*, p. Buczacz (gimn. SS. Niepokal.); *Kalisz* (gimn. SS. Nazaretanek, szk. powsz.); *Kamionna*, z. Siedlecka (szk. powsz.); *Katowice* (szk. powsz.); *Kęty* (ochr. SS. Franciszk. i dzieci ze szkół powsz.); *Kochawina* (och. SS. Służebn.); *Kłodnica Dolna*, z. Lubelska (szk. powsz. SS. Służebn.); *Kołomyja* (szk. powsz.); *Konopnice*, pow. Wieluński; *Kopyczyńce*, diec. przemyska (ochr. SS. Służebn.); *Korzec* na Wołyniu (szk. powsz.); *Kosienice* (szk. powsz.); *Kraków* (gimn. SS. Urszulanek, gimn. państw. żeńskie, szk. powsz.: SS. Duchaczek, SS. Klarysek. SS. Norbertanek, SS. Prezentek, szk. miejsk. im. Król. Jadwigi); *Królewska Huta* (zakład SS. Boromeuszek); *Krzepice*, woj. Kieleckie; *Kurozwęki*, pow. Staszów (Schronisko dzieci Winc. a Paulo); *Kokoszkany*, Pomorze; *Leszno*, Wielkop.; *Lubcza*, G. Śląsk (szk. powsz.); *Lublin* (gimn. SS. Urszulanek, gimn. SS. Kanoniczek, gimn. państw. żeńskie, dzieci ze szkół powsz. przy kościele św. Pawła, zakład SS. Służebniczek, zakład SS. Miłosierdzia); *Lwów* (gimn. SS. Urszul., SS. Szkolnych de Notre Dame, SS. Nazaretanek, SS. Sacre Coeur, szk. powsz. SS. Bożej Opatrzności, SS. Benedyktynek, zakład sierót św. Kazimierza SS. Miłosierdzia, dzieci szkolne przy kościele SS. Franciszkanek od Najśw. Sakramentu); *Łapy*, woj. Białostockie (szk. powsz.); *Łask* (gimn. i szk. powsz.); *Łaziska Srednie*, G. Śląsk (szk. powsz.); *Łążyn*, pow.

Toruń: *Łebno,* Pomorze; *Łódź* (czterdzieści cztery szk. powsz., a mianowicie szkoły: nr. 1; nr. 3; nr. 5; nr. 8; nr. 9 i 48; nr. 13 i 19; nr. 15; nr. 16; nr. 18 i 23; nr. 20 i 39; nr. 21 i 33; nr. 22; nr. 24 i 31; nr. 25; nr. 27; nr. 29 i 77; nr. 30; nr. 33; nr. 35 i 51; nr. 37; nr. 38; nr. 39; nr. 42; nr. 43; nr. 45; nr. 45 i 52; nr. 47; nr. 48; nr. 53; nr. 57 i 191; nr. 58; nr. 62; nr. 64; nr. 67; nr. 68; nr. 69; nr. 74; nr. 75; nr. 80; nr. 85; nr. 99; nr. 110; nr. 119; nr. 161 i zakład SS. Służebniczek); *Maciejów,* woj. Wołyńskie (Sem. naucz. i szk. powsz. SS. Niepokal.); *Malanów,* woj. Łódzkie; *Malice,* p. Opatów Kielecki; *Mała Dąbrówka,* p. Szopienice; *Mielżyn* pod Gnieznem (zakład SS. Dominikanek); *Mogilno; Mysłowice,* G. Śląsk; *Nieśwież* (szk. SS. Benedyktynek i szk. powsz.); *Niesałków,* p. Strzyżów Łódzki (szk. powsz.); *Nowa Wieś,* pow. Katowice (szk. powsz.); *Nowemiasto nad Drwęcą; Nowy Sącz* (szk. powsz.); *Nowy Targ* (sem. żeńsk., szk. powsz.); *Ostrów,* Wielkop. (gimn., Dom sierót Op. św. Józefa); *Ostrów,* z. Lubelska (szk. powsz.); *Osuchów,* woj. Łódzkie; *Oświęcim* (dzieci ze szk. powsz. u SS. Serafitek); *Otorowo* (szk. SS. Urszulanek S. J. K. i szk. powsz. państ.); *Ozorków* pod Łodzią (szk. SS. Urszul.); *Pabjanice* (szk. Ks. Ks. Misjonarzy); *Paruszewo,* Wielkop. (szk. powsz.); *Pińsk; Pilzno; Piotrków* (szk. powsz.); *Pniewy* (szk. powsz. SS. Urszul., szk. państw.); *Poznań* (gimn. SS. Urszul., szk. powsz.); *Pratkowce,* p. Przemyśl (szk. powsz. SS. Służebn.); *Pruchnik,* p. Jarosław (ochr. SS. Służebn.); *Przemyśl* (szk. Ks. Ks. Salezjanów, szk. SS. Benedyktynek, dwa zakłady SS. Felicjanek); *Przyłęki* (szk. powsz.); *Rabka* (zakład gimn. SS. Nazaret. i zakład gimn. św. Teresy); *Radomyśl Wielki* (ochr. SS. Służebn.); *Rakowiec,* z. Warsz.; *Rawa Ruska* (szk. powsz. SS. Dominikanek); *Rokoszany,* Pomorze; *Różany Stok* koło Grodna (zakład Ks. Ks. Salezjanów); *Roztrzynek,* Wielkop.; *Rudna Wielka* pod Rzeszowem (ochr. SS. Służebn.); *Rybnik* (gimn. SS. Urszul., szk. powsz. państw.); *Rypin,* diec. warszawska (szk. powszechne); *Rzekuń,* woj. Białostockie (szk. powsze.); *Sampława,* pow. Lubawa; *Sarnów,* p. Aleksandrów Łęczycki (szk. powsz.); *Sarnowo,* pow. Chełmno; *Sieradz* (szk. SS. Urszulanek, szk. powsz. męsk. i żeńska); *Skierniewice* (szk. powsz.); *Słonim* (szk. powsz. SS. Niepokal.); *Sobolów,* p. Chrostawa (szk. powsz.); *Staniątki* pod Krakowem (gimn. SS. Benedyktynek); *Stara Wieś,* pow. Brzozów (szk. powsz.); *Stary Sącz* (szk. powsz. SS. Klarysek); *Staszów,* woj. Kieleckie; *Strzemieszyce* (szk. powsz.); *Suchedniów,* woj. Kieleckie; *Suchary,* p. Nakło nad Notecią; *Swarzędz,* Wielkop. (szk. powsz.); *Szopienice,* pow. Katowice (szk. powsz.); *Szymanów* pod Warszawą (gimn. i szk. powsz. SS. Niepokal.); *Tapin,* z. Przemyska (ochr. SS. Służebniczek); *Tarłów,* woj. Kieleckie (szk. powsz.); *Tarnopol* (ochr. SS. Służebniczek); *Tarnów* (gimn. SS. Urszulanek, sem. państw. żeńskie i szk. powsz. im. Konopnickiej, zakład SS. Felicjanek); *Tłumacz* (ochr. SS. Służebn.); *Toruń* (gimn. męskie); *Trembowla* (ochr. SS. Służebn.); *Trzebcz; Turew* (szk. powsz.); *Tuszyn* (szk. powsz.); *Ustroń,* pow. Cieszyn; *Warszawa* (szk. SS. Urszulanek); *Wielkołąka,* Pomorze; *Wilkołaz* Lubelski, pow. Janów; *Wilkowiecko* koło Częstochowy; *Wilno* (gimn. Ks. Ks. Jezuitów); *Wirów,* z. Sie-

dlecka (sem. SS. Niepokal.); *Włocławek; Witkowo* koło Gniezna; *Wojnicz* koło Tarnopola (szk. powsz.); *Zabłocie* koło Żywca (szk. powsz.); *Zakopane* (gimn. państw. męskie. zakład SS. Felicjanek); *Zagórze* koło Dąbrowy Górn. (szk. powsz.); *Zbylitowska Góra* koło *Tarnowa* (gimn. SS. Sacre Coeur); *Zgórsko* (szk. powsz.); *Żółkiew* (szk. powsz.); *Żywiec* (zakład SS. Serafitek. szk. powsz.).

Uprasza się Czcig. Kierowników i Kierowniczki, ażeby zechcieli podać miejscowości, w których Krucjata już istnieje, a które w powyższym spisie nie zostały uwzględnione. Przy mniej znanych miejscowościach podać należy diecezję. Również trzeba dołączyć, kto prowadzi Krucjatę, w jakiej szkole czy zakładzie, oraz ilość członków.

Statut dla Kółek Ministrantów ukaże się dopiero w następnym numerze.

Światła i cienie młodzieńczego wieku.

Wiek, poziom umysłowy dzieci i inne warunki — tak różnorodne. iż w naszych przemówieniach wprost niepodobna mieć na uwadze pewnej kategorji czy grupy dzieci; pozostawiamy sposób ujęcia i przedstawienia P. T. Kierownikom i Kierowniczkom, a sami pod tą rubryką podawać będziemy raczej materjał więcej czy mniej wykończony, do przemówień na nabożeństwach i zebraniach Krucjaty Eucharystycznej.

1. Przemówienie w czasie wspólnej Komunji św. Krucjaty Eucharystycznej.

Gdy dzielny żołnierz stanie przed wodzem, z gotowością czeka na rozkaz, by go natychmiast wypełnić.

Oto dzisiaj stanęliście, młodzi Rycerze i Rycerki, wobec waszego najwyższego Pana i Króla!

Czy tylko, by Jego rozkaz usłyszeć i wypełnić?

Bynajmniej!

Jezus Chrystus w Najśw. Sakramencie ukryty, to Król, — ale i najlepszy wasz Ojciec! To Bóg i Pan, — ale zarazem kochający Przyjaciel i Lekarz dusz waszych! To Wódz wasz najwyższy, który nie tylko wydaje rozkazy, — lecz otwiera wam swoje, miłością płonące, Serce!

Jezus nietylko cieszy się waszem przybyciem, lecz z lubością patrzy na młode wasze serca i pragnie do nich wstąpić.

Goręcej, serdeczniej i czulej niż ojciec i matka wasza — kocha was Jezus i w Komunji św. przyjdzie do serc waszych, by je umocnić w dobrem, by je zapalić do bohaterskich ofiar, by je radością i szczęściem napełnić.

Jezus wie doskonale, że i wy Go gorąco kochacie, żeście wiernymi Jego Rycerzykami! — dlatego ma i rozkazy dla was!

Rozkaz Jezusa — to nie jakiś suchy, zimny, urzędowy — lecz to ciche, wewnętrzne, miłosne wołanie Jego Serca do serca waszego, by to serce było lepsze, pobożniejsze, gorliwsze!

Do niejednego z was może woła Jezus: Dlaczego z miłości ku Mnie — nie zachowujesz się pobożniej w kościele, lecz tak się bezmyślnie rozglądasz na wszystkie strony?

Dlaczego tak niedbale odmawiasz modlitwy? a w ciągu dnia nigdy o Mnie nie pomyślisz?

Dlaczego z miłości ku Mnie — nie oddalasz niedobrych myśli, nie unikasz złych spojrzeń i rozmów, które plamią ci serce?

Dlaczego nie chcesz dla Mnie być posłusznym rodzicom i przełożonym?

Dlaczego dla Mnie nie starasz się: być pilnym w nauce, uważnym w szkole, cierpliwym, cichym, łagodnym wobec wszystkich?

Dlaczego językiem, którym mnie przyjmujesz, wymawiasz nieodpowiednie słowa, a może i kłamiesz?

Czy potrafilibyście wołania Jezusa nie usłyszeć; żądania nie spełnić? To więcej niż ojciec i matka — a na co dla nich potrafi się dziecko zdobyć, posłuchajcie:

Sławny apostoł Wiednia, jezuita, O. Abel, opowiada sam o sobie: W 15-tym r. życia wytworzyła mi się na nodze niegojąca się rana. Specjalista orzekł, że to próchnienie kości; trzeba koniecznie kość przez operację oczyścić!

Odpowiedziałem: »Raczej umrę, a operacji się nie poddam!« Na wszystkie przekonywania, namawiania, prośby i błagania — miałem jedno słowo: nie!

Wtedy klęka ojciec u mojego łóżka, wyciąga ręce i załamanym głosem mówi: »Henryku! zrób nie to, co t o b i e miłe... ale co m n i e miłe«.

Popatrzyłem na ojca... i po paru chwilach kurczowo chwyciłem jego rękę i zawołałem: »Tak — ojcze — zrobię, co tobie miłe«; — a do lekarza: »A teraz, p. doktorze, proszę robić z nogą, co się panu podoba!«

Dlaczego ten młodzian tak zmienił się odrazu?

Bo w oczach ojca ujrzał łzę, która głośniej od słów przemawiała i prosiła, gdyż była wołaniem i prośbą ojcowskiego serca!

Dzieci drogie! Jezus dla was więcej uczynił!

Jeśli tego szlachetnego Henryka poruszyła, z miłości płynąca, łza ojca — a was nie miałaby poruszyć, z miłości płynąca, Krew Jezusa?

Patrzcie! Uklęknął Jezus w Ogrojcu z taką boleścią i udręką serca, że krwawe krople potu spływały na ziemię. Jezus pozwolił, że go oplwano, katowano, biczowano, przybito do krzyża — i wylał nie jedną kroplę, lecz Krwi strumienie — a to wszystko dla was — aby wam dobrze było — aby wam niebo otworzyć!

Czyż teraz, kiedy ten kochający Jezus, co z miłości ku wam wstąpić ma do serc waszych — woła do każdego z was: Dziecko drogie, żyj, pracuj nad sobą i postępuj tak, jak mnie miło — a nie jak tobie miło! — Czyż mu się nie odpłacicie miłością za miłość, ofiarą za ofiarę, bohaterstwem za bohaterstwo?

Powiedzcie Mu teraz — i powtórzcie po przyjęciu Komunji św.: Postanawiam Ci Jezu, z miłości ku Tobie, wykorzenić moje niedbalstwo, lenistwo, upór, gniew, nieposłuszeństwo, kłamstwo i to wszystko, co było mnie miłe, a odtąd to czynić i o to się starać, co Tobie miłe! Jezu, Ciebie jedynie pragnę kochać, przy Tobie jako dobry żołnierz stać i dla Ciebie żyć i umierać! Amen.

2. Przemówienie na przyjęcie nowych rycerzyków Krucjaty Eucharystycznej.

Ufajcie, jam zwyciężył świat (Jan 16, 33)

Otrzymać nazwę »bohater« — to najpiękniejsza i pełna zaszczytu pochwała. Bohater bohaterowi nie równy; są różne odmiany i stopnie bohaterów.

Jeden jest bohaterem pracy, drugi nauki, inny heroicznego

poświęcenia się bliźnim; ten bohaterem na polu wynalazków, ten w walce orężnej.

Wielkim jest bohater miłości rodzonej matki, wielkim miłości Ojczyzny, lecz największym miłości Boga: to bohater wiary i cnoty. Sam Chrystus Pan jest Mistrzem, Wodzem i Królem tych największych bohaterów. Całe życie P. Jezusa na ziemi, zakończone bolesną, krwawą męką — to jedna, wielka lekcja, jak ludzie mają po bohatersku dla Boga zwyciężać pokusy i namiętności, po bohatersku składać z siebie ofiary, czyli po bohatersku żyć i umierać!

Gdy P. Jezus przebywał i nauczał na ziemi, szukał ochotnych ludzi i powoływał ich do bohaterskich czynów, a dodawał im odwagi słowami: »Ufajcie, jam zwyciężył świat« i wy ze mną zwyciężycie.

Ten sam P. Jezus, co żyje w Najśw. Sakramencie i przebywa teraz wśród nas, szuka i woła bohaterów!

I oto macie to szczęście, że was P. Jezus na takich bohaterów dzisiaj powołuje i wybiera. Macie zostać prawdziwymi rycerzami-bohaterami w jego armji Krucjaty Eucharystycznej. W oczach P. Jezusa największym bohaterem ten, kto z miłości ku Niemu potrafi samego siebie zwyciężyć; kto umie opanować złe skłonności; kto stara się pokusą gardzić; kto tak brzydzi się i wystrzega grzechu, iż wolałby umrzeć, aniżeli nim serce swoje zbrukać!

Są tacy bohaterowie i to wśród młodzieży.

Było to w czasie wojny. Po zaciętej walce uspokoiło się zupełnie. Na pobojowisko przybył kapelan z sanitarjuszami. Młodziutki żołnierz, ciężko ranny, co już dogorywał — prosi bardzo kapłana, by mu przyniósł P. Jezusa.

— Dobrze — rzekł kapłan — wyspowiadaj się i zaraz ci podam Komunję św.

— Spowiadałem się przed dwoma dniami; nie mam żadnego grzechu, proszę bardzo o Jezusa!

Z głęboką wiarą i anielską radością przyjął P. Jezusa, a potem zdjął z piersi białą kokardę z medalikiem i prosił księdza, by to odesłał jego matce i napisał, że nosił ją aż do ostatniej chwili. Ona wie, co to znaczy!

— A może i mnie to powiesz — rzecze kapłan.

— W dniu pierwszej Komunji św. zrobiłem przyrzeczenie,

że dotąd tę białą kokardę nosić będę, dopóki nie popełnię grzechu ciężkiego, śmiertelnego! Z pomocą Bożą przyrzeczenia dochowałem.

Kapelan patrzył na gasnącego młodziana jako na bohatera cnoty, jak na świętego.

Od pierwszej Komunji św. — przez okres lat niebezpiecznej młodości, wśród tylu pokus i złych towarzystw nie zbrukać swego serca ani jednym grzechem śmiertelnym, ani myślą nawet, — to prawdziwe bohaterstwo!

To też z taką radością przyjmował Chrystusa, a matkę kazał pocieszyć, że kokarda czysta i biała, a tylko naznaczona krwią własną, która za Ojczyznę spłynęła.

Dzisiaj pod okiem Chrystusa-Króla toczy się bój! W Meksyku i Bolszewji leje się nawet męczeńska krew! W innych krajach i u nas w Polsce trzeba nam odważnych katolików, co całą duszą oddani Bogu i żyją dla Boga.

Dostępujecie dzisiaj tej wielkiej łaski, że stajecie się prawdziwymi rycerzami (i rycerkami) Jezusa Chrystusa. Z własnej woli i chęci złożycie za chwilę P. Jezusowi przyrzeczenie, że wiernie i mężnie przy Nim stać będziecie.

Pierś swoją ozdobicie odznaką Krucjaty. Widnieje na niej kielich z Hostją. Wskazówka to dla was, iż odtąd gorąco i serdecznie ukochać macie Jezusa w Najśw. Sakramencie.

Hostja umieszczona w środku krzyża, to znak, że ciężką i bolesną ofiarą na krzyżu okazał wam P. Jezus największą dobroć i miłość! A więc przez bohaterskie ofiary z własnego serca, przez zwycięstwo lenistwa, nieposłuszeństwa, kłamstwa, niecierpliwości, nieskromności — okazać Mu macie, że go prawdziwie jako rycerze i rycerki kochacie.

Odznakę nosić macie na zewnątrz w czasie nabożeństw i zebrań, abyście się nauczyli za młodu publicznie wyznawać Jezusa; abyście pamiętali, iż macie dawać dobry przykład innym w kościele, w szkole i w domu!

Patrzą na was teraz z radosnem i rzewnem sercem wasi ojcowie i matki i cieszą się, że mają tak pobożne i bohaterskie dzieci! Wytrwajcie więc w waszych przyrzeczeniach!

Patrzy na was z nieba najlepsza, niebiańska Matka — Niepokalana Królowa Krucjaty. Wytrwacie napewno, jeśli całą ufność w Jej Sercu złożycie! Gorąco Ją kochajcie, Ona was do

Jezusa zawsze doprowadzi. Nie bójcie się pokus, trudności, przeciwności, z wami jest zawsze P. Jezus! On wam dopomoże, On was pocieszy, On was umocni, On do was woła: Ufajcie, jam zwyciężył świat. Amen.

3. Czego pragnie od Was Pan Jezus?

Przemowa na zebraniu Krucjaty.

Droga, Jezusowa Dziatwo! Najwyższy nasz widomy na ziemi Pasterz dusz i Hetman, Ojciec św., wzywa szczególnie wszystkie dzieci katolickie, a zatem i was, byście z Nim razem i pod jego przewodnictwem skupione w szeregach rycerskich Krucjaty, pod sztandarem Eucharystycznego Jezusa, zdobywały Bogu i Kościołowi św. ziemie serc ludzkich, dla Jego Królestwa.

A macie to czynić waszą modlitwą i ofiarą. Modlitwą, bo sam P. Jezus kazał nam w pacierzu powtarzać codzień: »Przyjdź Królestwo Twoje«. Jeśli więc o to gorąco Jezusa prosić będziecie. On spełni to, co obiecał: iż »wszystko o cobyście prosili i w modlitwie wierząc, weźmiecie« (Mat. 21, 22).

O f i a r ą, bo jak P. Jezus ofiarował siebie na Krzyżu i ofiaruje wciąż we Mszy św. i w Hostji Najśw., za nas, tak chce, byśmy i my nieśli Mu ofiary nasze w zachowaniu przykazań Boga i Kościoła, w zapieraniu i zwyciężaniu siebie, w poświęceniu się dla drugich, w znoszeniu cierpień i zrządzeń Boga.

A powiedział P. Jezus, że gdzie jest więcej zebranych w Imię Jego, tam On jest w pośrodku ich — dlatego zbieracie się w szeregi jakby wojsko rycerskie, by razem z Jezusem-Wodzem szturmować niejako do Bożego Serca w wielkiej Jego i świętej sprawie.

Św. Anieli z Foligno objawił się P. Jezus w ślicznej białej szacie, ale z krzyżem ciężkim na ramionach, z cierniową koroną na Boskiej skroni i z czerwoną strugą Krwi Najśw., wypływającej z Serca i wyliczył jej wszystko, co dla niej uczynił — jak porzucił niebo a zszedł na ziemię na nędzę od żłóbka aż po krzyż i dodał: to ja dla ciebie uczyniłem — a co ty dla mnie zrobisz? Tak, dzieci ukochane, ten sam Jezus odzywa się do was rycerzy swoich z Najśw. Hostji, w której ukryty przebywa: Dzieci moje!

Ja tu jestem dla was, ja was kocham, ja wam chcę błogosławić i was w niebie nagrodzić; ale chcę, byście wy byli moimi rycerzami, wiernymi mi zawsze, byście sami mnie kochali i postępowali tak, jak na prawdziwych rycerzy przystoi — nie popełnili nigdy nic takiego, coby mi się nie podobało i mnie obrażało. Ja Bóg i Król wasz, tyle dla was czynię, a co wy uczyniliście dla Mnie? Czy nie uczynicie tego, czego od was żądam, a żądam dla waszego własnego dobra? Przedewszystkiem oddajcie mi serduszka wasze, dobre, ciche, czyste i posłuszne — Ja je chcę mieć, uświęcić je i obdarzyć skarbami łask i szczęściem nieba.

Potem chcę, byście w obecności mej w kościele, gdzie ukryty w maleńkiej Hostji przebywam, trzymali straż, jak najbliżsi rycerze moi z najgłębszą wiarą i miłością należną Majestatowi memu — by inni patrząc na was, uczyli się jak mnie czcić i kochać powinni. Pewnemu kapłanowi mówi staruszka jedna tak: »Ja nie mogę nawet grzeszyć, bo niechbym tylko coś niedobrego powiedziała, to mój wnuczek czteroletni zaraz mi mówi: »Babusiu, to ty nie kochasz P. Jezusa, kiedy to mówisz!« Oto mały apostoł i rycerz Jezusa!... Inny kapłan opowiada jak był świadkiem zabawy dwóch małych dziewczynek — młodszej wyrwało się jakieś nieprzyzwoite słowo — wtenczas starsza zawołała do niej: »Coś ty powiedziała? zaraz klęknij i przeproś Jezuska!« i dziewczynka posłusznie to zrobiła. Oto rycerka Jezusowa!

Wkońcu chcę, mówi do was Jezus, byście prosili Go o to, co wam mój najwyższy Namiestnik w Rzymie poleci. Widzicie, że za to, co Bóg wasz czyni dla was, to niewiele — prawda? że zrobicie to? O Dziatwo rycerska droga! chyba mogę zapewnić Jezusa w imieniu waszem, że tak będzie — że będziecie Jego rycerzami i Jego strażą, Jego przyboczną gwardją?!

W jednym z kościołów Wiednia zauważono raz, że ile razy był P. Jezus wystawiony na adorację, tyle razy zjawiał się jakiś żołnierz, stawał wyprostowany na baczność i stał tak przez całą godzinę. Dowiedział się o tem dowódca wojskowy, przyszedł sam do kościoła, zobaczył, że ten żołnierz tak stoi, a gdy wyszedł, zapytał go, kto mu tak kazał tu przychodzić i stać? Na to usłyszał odpowiedź: »Panie kapitanie, przecież przed panem jenerałem stoi na straży dwóch żołnierzy, przed panem pułkownikiem jeden — a tu przed najwyższym Monarchą świata nie ma

ani jednego, to ja chcę to zrobić«. Dowódca, szczęściem dobry katolik, nie zganił mu tego, ale zbudował się bardzo wiarą tego prostego żołnierza.

Dzieci drogie, rycerze Jezusowi! oto wy tak pełnijcie tę straż! wy tak kochajcie waszego Króla i wodza Jezusa — a szczególniej kiedy Go przyjmować będziecie, odpowiednio do hufieckich zobowiązań, do serc waszych. Te serca wasze i wszystko wasze na rycerską oddajcie Mu służbę. Niech w tych sercach waszych, a przez was na otoczeniu waszem i we wszystkich sercach dzieci i we wszystkich duszach polskich króluje On Pan, Zbawca i Bóg Jezus-Król! *W. W.*

4. Całe serce oddaj Marji.

(Na zebranie w maju).

Maj nam zawitał. A z nim zieleń łąk, woń kwiatów, melodyjny śpiew ptasząt — czyli ta w nowej i świeżej szacie przecudna przyroda.

Na tle tak umajonego krajobrazu ziemi każe nam Kościół św. wznieść swe oko i serce w niebo przed tron Niepokalanej Panny.

A kto ma gorliwiej czcić, goręcej ukochać Marję — jak nie rycerzyk i rycerka Jezusa?

Przecież Matka Chrystusa-Króla jest również szczególniejszą Matką, Panią i Hetmanką wszystkich rycerzy, co oddali się na usługi Jej Syna.

A w jaki sposób mamy w Krucjacie okazać prawdziwą i głęboką cześć Marji?

W czasie największego rozkwitu religijnej, hiszpańskiej poezji, sławny wieszcz, K a l d e r o n, napisał przepiękny poemat pod tytułem: »Serce należy się Marji« *(A Maria el corazon).*

Zachęca, pobudza, zapala do czci Marji, a w najgorętszem uniesieniu ducha każe poeta iść do cudownego Loreto i tam Matce Najświętszej ofiarować swe serce słowy:

O witaj Panno, piękna jako zorza,
Twe dziecię kornie Twej wzywa opieki!
Przyjm serce moje, Rodzicielko Boża,
Bo Twą własnością jest ono na wieki!

Najgłębsza i najlepsza, a Marji najmilsza cześć, to oddanie jej własnego serca.

Każde z was — drogie dzieci — wstępuje do kościoła czy kaplicy i modli się przed obrazem czy statuą Matki Bożej. Niech się każde zdobędzie na rycerską odwagę i teraz na początku maja powie z głębi duszy Marji: Najlepsza Pani i Matko moja, na cały miesiąc maj oddaję ci serce swoje — i to całe serce na Twe usługi. To znaczy moje myśli, pragnienia, prace, obowiązki, zabawy — słowem dzień każdy w maju zdążać będzie do tego, aby Syna Twego Jezusa żadnym grzechem nie obrazić i Tobie się zawsze podobać.

Gdy sobie takie zrobi postanowienie i ofiarowanie, powinien rycerzyk i rycerka usilnie się starać, by poranne i wieczorne modlitwy odmówić jak najpobożniej.

Jeśli tylko może, to powinien wziąć udział w majowem nabożeństwie i w czasie tego zachowywać się bardzo skromnie i pobożnie.

W ciągu dnia przy pracy mieć za przykładem św. Stanisława Kostki często imię Marji na ustach. A najlepiej i prawdziwie po rycersku spełnią to całkowite oddanie serca Marji ci, co potrafią dla Niej zwyciężyć swoje złe skłonności: lenistwo, złość, niecierpliwość, zazdrość, obłudę, kłamstwo, nieskromność, niestałość w dobrem, roztrzepanie w szkole i t. p. — słowem to, co im najtrudniej, co ich najwięcej kosztuje, co jest najgłębszą raną ich serca.

W pewnym szpitalu w czasie wojny leżało dużo ciężko rannych żołnierzy. Cierpieli ogromnie; niejeden wprost wił się z ran i z bólu. Jedyną osłodą i pociechą dla nich był obraz Najświętszej Panny, z którego zdawała się patrzeć na nich słodko matczynem okiem i koić ich rany. Dla Marji znosili po bohatersku bóle i męczarnie.

Aby się Jej odwdzięczyć, wpadli na dziwny pomysł. Zebrali wszystkie kule i ułamki metalu, wydobyte z ich ran w czasie operacji, kazali ulać z tego piękne serce i powiesili je jako wotum na obrazie Marji. Chcieli przez to wyrazić, że to, co ich najwięcej bolało, co ich najwięcej cierpień kosztowało, co im najwięcej łez wycisnęło — to składają w ofierze Marji!

Jakie to piękne i wzruszające!

Drogie dzieci — i wy możecie ten piękny czyn naśladować!

Teraz w maju, co wam najtrudniejsze, co was najwięcej kosztuje, czy to pilność, czy uwaga w szkole, czy posłuszeństwo, czy cierpliwość, czy wytrwałość w dobrem postanowieniu — to właśnie ofiarujcie Marji.

Miłe będą Marji kwiaty, któremi przystroicie jej ołtarz czy obraz; miłe Jej będą śpiewy, któremi Ją wielbić będziecie; miłe modlitwy, które ku Jej czci odmówicie; lecz najmilsze dla niej będą te bohaterskie zwycięstwa, które nad namiętnościami własnego serca odniesiecie.

W ten sposób złączycie się duchem i sercem z tylu wiernymi i gorliwymi czcicielami Marji i staniecie się teraz i w przyszłości prawdziwemi Dziećmi Marji i z głębi duszy możecie powtarzać:

O nieskalana, pełna kras,
Wszechwładna niebios Pani,
Twój śnieżny sztandar złączył nas,
Twe hasło nam hetmani...
Kwiat życia, pierwszej wiosny woń
Ślem Tobie, Matko droga;
Wśród burz i pokus Ty nas broń,
Ty staw przed tronem Boga!

A.

5. Jak mały Rycerzyk, Robert, zorganizował adorację na 40-sto godz. Nabożeństwie?

We Francji, gdzie wśród wiejskiego ludu oziębłość wobec Boga dochodzi nieraz do niebywałych granic, zdarza się, że księża zaniechać muszą Wystawienia Najśw. Sakramentu, bo niema komu adorować P. Jezusa.

Było to w parafji N. N. w przeddzień Czterdziestogodzinnego nabożeństwa.

Po Mszy św. usłyszał Robert, najlepszy z Małych Rycerzy Krucjaty Eucharystycznej, jak ks. proboszcz powiedział do zakrystjana: »Jutro nie będzie Wystawienia Najśw. Sakramentu. Boję się, ażeby się nie powtórzył zeszły rok, kiedy to na adoracji nie było nikogo«.

Zakrystjan stał z zakłopotaną miną. A serce Roberta wprost zadrgało boleścią. Stał chwilę jak wryty. Wkrótce rozjaśniała mu twarz. Z podniesioną głową, z błyszczącemi oczyma

w żołnierskiej postawie stanął przed ks. proboszczem i błagalnym głosem rzekł:

— Księże proboszczu! trzeba zrobić Wystawienie... oni przyjdą!

— Kto?

— Rycerze Eucharystycznego Jezusa.

— Wszyscy?

— Tak, wszyscy, ja ich przyprowadzę.

— Dobrze, moje kochane dziecko, ale czy wiesz, że adoracja trwać będzie przez cały dzień?

— My zostaniemy cały dzień; teraz ferje, niema nauki.

Wobec tak mężnej postawy Roberta, ksiądz proboszcz nie potrafił odmówić.

Nazajutrz rano już o godzinie 7-mej zebrali się Mali Rycerze w kościele, gotowi na pełnienie straży przed P. Jezusem w presbiterjum na pięknych klęcznikach, które ks. proboszcz kazał dla nich ponakrywać czerwoną materją. Co pół godziny przychodzili nowi, by zmienić swych kolegów. I tak od rana do wieczora z wielką gorliwością adorowali młodzi Rycerze Jezusa Króla w tej oziębłej wiosce.

Dziwnie pocieszyli P. Jezusa, a ich własne serca przepełnione też były radością, gdyż w kościele nie byli tylko sami. Kiedy wczoraj Robert powiedział ks. proboszczowi, że przyjdą Rycerze, w sercu powiedział sobie, że przyjdą i inni ludzie. Przed wieczorem obszedł wszystkich kolegów i tak do nich przemówił i tak ich zachęcił, że każdy Rycerzyk postarał sią, by namówić swoją mamusię, braci, siostry i ojca nawet do adoracji Eucharystycznego Jezusa. Tak każdy z nich grzecznie i usilnie prosił swoich najbliższych, a niejeden i ze łzami w oczach, że ks. proboszcz zobaczył na adoracji nawet te owieczki, które przedtem do kościoła nie chodziły. Przyszła nawet matka Roberta, chociaż nie chciała kiedyś przyjść w dzień jego pierwszej Komunji św. Wszedł do wnętrza kościoła ojciec Kazia, który przedtem stał zawsze pod parkanem. I wiele innych matek i ojców oderwało się od codziennych zajęć i w kornej adoracji klęczało przed Panem Zastępów. Dobry P. Jezus odpłacił się im hojnie błogą pociechą w sercu. Dużo z nich dziękowało Bogu, że im dał tak dobre i pobożne dzieci.

Kiedy wieczorem po błogosławieństwie przy licznym udziale parafjan, schował ks. proboszcz do tabernakulum P. Jezusa i wrócił do zakrystji, bardzo serdecznie uścisnął Roberta i jego kolegów, że taką zmianę zrobili w jego parafji przez swoje proste, dziecięce, a tak gorliwe apostolstwo.

Gdy chłopcy wyszli z zakrystji, uklękli jeszcze przed P. Jezusem, by Go pożegnać. Co się działo w ich sercu, jaka radość i teraz i w czasie powrotu do domu napełniała ich duszę — to wówczas dopiero zrozumiecie wszyscy Rycerze i Rycerki, jeśli wstąpicie w ich ślady. Bądźcie apostołami słowem i przykładem wśród swoich najbliższych i dalszych, a zaskarbicie sobie wielkie łaski u Eucharystycznego Jezusa.

(Z franc. V. Marmoiton, *Pour l'Hostie).*

6. Ziemski Aniołek, Livietto.

(Wkrótce ukaże się w naszem Wydawnictwie pod tym tytułem piękny żywocik młodocianego miłośnika Eucharystycznego Jezusa. Przytaczamy tutaj mały wyjątek).

Pierwsza Komunja św. Livia.

Nadszedł nareszcie uroczysty, dawno przez Livia upragniony dzień 31 lipca 1916 r. Livio już wczesnym rankiem był gotów — w białem ubranku, ze złotemi loczkami, co spadały mu na ramiona, z twarzyczką promieniejącą niewinnością i szczęściem, wyglądał doprawdy jak Ziemski Aniołek. W ręku trzymał białą lilję i książeczkę do modlenia i niecierpliwie czekał na nas wszystkich.

Wzięłam go na bok: »Słuchaj dziecko, to najpiękniejszy dzień twego życia — Jezus przyjdzie do twego serca, a ty połączysz się z Nim. Dzisiaj każdą prośbę twoją spełni. Wiem, że już sobie zapisałeś, o co chcesz prosić, ale zastanów się teraz chwilkę i zanim wyjdziemy z domu poproś o łaskę szczególniejszą. Pan Jezus cię wysłucha«.

»Nie wiem, o co mam poprosić, powiedz mi, mamusiu«.

»Nie, mój skarbie, nie mogę. Uklęknij, zamknij oczy, zwróć się serdecznie do Pana Jezusa — On ci powie, o co Go masz prosić«.

Livio usłuchał — klęknął przed obrazem Najsłodszego Serca, rączki złożył pobożnie, oczęta przymknął, twarzyczka jego wyrażała głębokie skupienie. Po krótkiej chwili wstał ożywiony, oczy błyszczały zapałem.

»Mamusiu! zrozumiałem, o co trzeba było prosić. Poprosiłem Jezusa, żebym raczej umarł, aniżeli popełnił grzech choćby jeden. Wie mamusia, tu nie chodzi jedynie o grzech śmiertelny, ale o każdy, chociażby mały, najmniejszy...« i pokazywał mi paluszki, złączone jakby trzymały ziarnko piasku.

Livio posłuszny był natchnieniu i poprostu życie swe złożył Bogu w ofierze. Bóg przyjął ofiarę. — Ból przeniknął moje serce... przeczułam niejako niedaleką przyszłość, ale równocześnie odezwały się także uczucia radości i szczęścia; zrozumiałam, że miłość Boża ujęła w tej chwili duszę mojego małego Livia w tajemnicze swoje sieci.

Kaplica Sióstr tonęła w kwiatach i rzęsiście była oświetlona. U stóp ołtarza stał mały klęcznik dla niego, biały, jak cała jego osóbka, obok świece przybrane liljami. Livio wszedł lekkim krokiem, ukląkł i odczytywał w czasie Mszy św. głośno modlitwy przygotowawcze, cały zajęty jedynie Panem Jezusem.

Przystąpiliśmy wszyscy do Stołu Pańskiego, a dusze nasze i serca złączyły się w wspólnym akcie dziękczynienia i miłości Jezusa Eucharystycznego.

My, rodzice, patrząc na szczęście naszego Aniołka, prosiliśmy Boga o łaskę, by raczył zachować jego niewinność; zadanie to wydawało się nam zbyt trudne. Bóg dopomógł, zrywając ten kwiat w całej swej krasie i świeżości.

Po chwili skupienia, Livio głośno odczytał modlitwy po Komunji św. i dodał: »Mój Jezu, dopomóż mi, abym Cię nigdy już więcej nie obraził i żył jedynie po to, aby Cię pocieszać. Proszę Cię też o te same łaski dla tatusia, mamusi, moich sióstr i braci«.

Odtąd przystępował do Komunji św. codziennie przez cały sierpień. Później mieszkaliśmy na wsi, dalej od kościoła, więc nie mógł przyjmować Pana Jezusa każdego dnia. Ale oprócz niedzieli, komunikował często w ciągu tygodnia, a zawsze w piątki.

Piękne szczegóły z życia naszej Krucjaty.

I. Sianko dla Bożej Dzieciny.

W *Janowie* w diecezji Warszawskiej istnieje w szkole od trzech lat Krucjata. W tym roku w adwencie dzieci wpadły na przepiękny pomysł: sprawić Dzieciątku Jezus sianko za swoje dobre uczynki i ofiarki serca. Ile w ciągu dnia spełniły dobrych uczynków lub dokonały zwycięstw nad sobą, tyle ździebełek siana mogły przynieść na drugi dzień rano do żłóbka; do końca adwentu zebrały ich około 3.000; tak, że w kościele parafjalnym i w kaplicy janowskiego dworu leżał P. Jezus na tem sianku.

Dzieci ze szczególniejszem zainteresowaniem starały się zdobyć to posłanie P. Jezusowi i wiele postąpiły w tym czasie w nauce i w zachowaniu się. Nawet najmniejsze zdawały sobie dobrze sprawę, że to »niezwykłe i najmilsze będzie Bożej Dziecinie sianko«.

Można to zastosować do zbierania kwiatów w maju i czerwcu i przyozdabiania niemi ołtarza czy obrazu Matki Bożej i Serca Jezusa w kościele, w kaplicy lub w domu.

II. Uroczyste przyjęcie do Krucjaty, poprzedzone rekolekcjami.

W Kłodnicy Dolnej, diecezji Lubelskiej, w ochronce SS. Służebniczek N. M. P. odbyła się w dzień M. Boskiej Bolesnej 30-go marca wspaniała uroczystość przyjęcia 80 dzieci do Krucjaty Eucharystycznej.

Uroczysty ten dzień poprzedziły trzydniowe rekolekcje, których dzieciom udzielił niezrównany w swej gorliwości Wiel. Ks. Kostrzewa, wikarjusz z Wilkołaz. Poświęcenie jego było wielkie, gdyż równocześnie dawał rekolekcje Stowarzyszeniu Starszej Młodzieży. W sam dzień przyjęcia po odśpiewaniu *Veni Creator*, wygłosił Ks. Kostrzewa podniosłe przemówienie; poczem nastąpiło poświęcenie odznak i przypięcie ich każdemu dziecku zosobna. W czasie śpiewanej Mszy św. przed samą Komunją św. druga gorąca nauka. Rozdano 400 Komunij św. młodzieży i dzieciom. Różne pieśni zakończono hymnem Krucjaty: »Jam rycerz Pana«.

Bardzo głębokie wrażenie wywarła ta podniosła uroczystość nietylko na dzieciach, lecz i na obecnych tam rodzicach; rozrzewnienie było ogólne. *A. R.*

III. Dzień Ojca św. Piusa XI. w szkole powszechnej SS. Niepokalanek w Jarosławiu-Głębokiej.

Z wielką radością dzielą się aspirantki Krucjaty z Przewielebnym Ojcem Dyrektorem swojem szczęściem. Oto 20 lutego odbył się w naszej szkole powszechnej klasztornej poranek na uczczenie 6-tej rocznicy Koronacji Ojca świętego Piusa XI, którego bardzo kochamy.

W sali ślicznie przybranej, za staraniem Sióstr i Pań Nauczycielek, także z naszą pomocą — widniał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i portret Ojca Świętego, otoczony pękiem kwiatów. U stóp jego korona i berło, jako motto do wiersza, ułożonego na cześć Ojca św. Piusa XI.

»Bo póki Polska całem swem jestestwem
Przy Piotrze stoi — głosu Twego słucha
Nie wrogów Twoich — póty Polski ducha
Pókiś jej królem,
to Polska królestwem«.

Dziewczynki nasze w podniesieniu ducha prowadziły rozmowę o Ojcu świętym, którego tak wszyscy czczą i kochają, nazywając Papieżem polskim. Przywiązanie i miłość do Zastępcy Chrystusa przenikały myśli i uczucia przyszłych Rycerek, co się uwidoczniało w pełnych zrozumienia wyrazach. któremi oddawały hołd Kościołowi i jego Głowie.

I ta uroczysta chwila, jakby więcej nas zbliżyła do Tego, który Sternikiem i sercem chrześcijańskiej społeczności.

Obecni do łez też byli poruszeni, gdyśmy wyrażały nasze uczucia, prosząc o błogosławieństwo dla kraju w tak ważnej chwili wyborów dla naszego Arcypasterza, księdza Proboszcza, Rodziców i siebie.

Ośmielamy się przesłać skromny program poranku. Śpiew: »Pod Twoją obronę«, chór dzieci. — Rozmowa jedenastu dzieci o Ojcu św. — Śpiew: »Hymn na cześć Papiestwa«. — Deklamacja: »Wiersz do Ojca św. Piusa XI«. — Śpiew: »Jam rycerz Boga«. — Deklamacja: »Mały Męczennik«. — Referat »O Ojcu św.«. — Śpiew: »Na cześć Papiestwa«, c. d., chór starszych.

M. Jakubikówna, uczen. V kl. szk. powsz.

Komunikaty organizacyjne.

I. Urzędowe oświadczenie Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie Krucjaty.

Otrzymywaliśmy zapytania, jakie stanowisko wobec Krucjaty zajmują najwyższe władze szkolne? Otóż należy stwierdzić, że bardzo przychylne, a dowodem tego, to zapatrywanie się Ministerstwa W. R. i O. P., które przez ręce Kuratorjum nadeszło do Najprzew. Kurji Biskupiej w Łodzi, a które poniżej dosłownie przytaczamy:

KURATORJUM
Okręgu Szkolnego Łódzkiego.
Łódz, dnia 20 stycznia 1928 r.
L. dz. I-S. 777/28.
W sprawie organizacji »Krucjata Eucharystyczna«.

Do Najprzew. Kurji Diecezjalnej
w Łodzi.

Nawiązując do pisma tutejszego z dnia 16 grudnia 1927 r. Nr. I-S. 20627/27 Kuratorjum zawiadamia, że Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 4. I. 1928 r. Nr. I—2287/27 oznajmiło, iż nie widzi

przeszkód, aby organizację »Krucjata Eucharystyczna« wśród młodzieży szkół powszechnych traktować jako dozwoloną organizację o charakterze religijnym, analogicznie do postanowień okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 3 września 1927 r. Nr. O. H. fiz. 752/27, dotyczącego szkół średnich.

O powyższem zawiadamia się równocześnie Inspektorat Szkolny m. Łodzi.

Naczelnik Wydziału:
(—) Dr. L. Pilecki.

II. Do uczestników Kongresu:

Kierownicy i Kierowniczki, pragnący z delegacją swojej Krucjaty wziąć udział w Kongresie Eucharystycznym, zechcą zawczasu w sprawie otrzymania dokładnego programu Kongresu oraz co do mieszkania i noclegu zgłosić się do odnośnego Komitetu: a) Prezydjum Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 32. *b)* Sekretarjat Generalny Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi, ul. Skorupki 1.

Poleca się nie brać najmłodszych dzieci, lecz średnie i starsze; również powinny dzieci ze sobą zabrać na nocleg kocyk i coś małego pod głowę.

O ile miejscowa Krucjata nie posiada własnego sztandaru, dobrzeby było postarać się o jakiś mniejszy, bodaj prowizoryczny. Delegacje powinny też mieć na czele pięknie ozdobione, papierowe czy płócienne tablice z wyraźną nazwą własnej miejscowości, np.: »Krucjata Eucharystyczna Rybnik na Śląsku«.

III. Prośba o sprawozdania.

Ponieważ nie wszystkie jeszcze placówki Krucjaty nadesłały swoje sprawozdania, przeto uprasza się bardzo Czcigodnych Kierowników i Kierowniczki, ażeby w najbliższym czasie zechcieli nadesłać do naszego Sekretarjatu sprawozdanie o swojej Krucjacie. Podać należy: 1) Dokładnie miejscowość, oraz jaka parafja i diecezja. 2) Rok założenia, imię św. Patrona, hasło. 3) Kto prowadzi i gdzie: w zakładzie, szkole, ochronce lub wogóle w parafji? 4) Ilość członków aspirantów i rycerzy, osobno liczbę chłopców i dziewcząt i ewentualny wzrost. 5) Jak często odbywają się zebrania; jakie praktyki eucharystyczne poleca się dzieciom (Kom. św. sakram. i duch., odwiedziny i adoracja Najśw. Sakramentu i t. p.) i jak gorliwie je spełniają? 6) Czy składają swe ofiarki do Skarbca Serca Jezusa? Czy abonują i czytają »Orędowniczek«? 7) Jaki wpływ wywarła Krucjata na zachowanie się dzieci w kościele, w szkole, w domu, a może przez nie i na parafję. Z wdzięcznością przyjmiemy w sprawozdaniu opisy uroczystości przyjęcia do Krucjaty, czy wspólnej Komunji św, czy z innej okazji. Również pożądaną jest rzeczą w sprawozdaniu zaznaczyć, w jakim kierunku dzieci okazują szczególniejszą gorliwość, czy w praktykach religijnych, czy w pracy nad sobą, czy w duchu apostolskim? Jeśli dzieci wogóle lub pojedyncze z nich przyczyniły się wybitnie do jakiejś dobrej sprawy, np. jałmużny biedniejszym dzieciom; akcji misyjnej, propagandy ka-

tolickiej gazety czy czasopisma, zwrócenia kogoś oziębłego do Boga i t. d. — prosimy nawet obszerniej opisać nam takie fakta.

Gdziekolwiek zawiązała się Krucjata. choćby dopiero w początkach, bardzo uprasza się krótko donieść nam o tem i podać liczbę pierwszych aspirantów, czy aspirantek. Konieczne to bowiem do statystycznego zestawienia rozwoju Krucjaty.

IV. W sprawie naszej ankiety.

Już z bardzo wielu szkół i zakładów otrzymaliśmy dziwnie piękne i ciekawe odpowiedzi dzieci na naszą ankietę. Bardzo uprzejmie dziękujemy za współpracę.

Ponieważ pragniemy na tle psychologicznych spostrzeżeń dziecięcej duszy wyciągać różne wnioski i wskazówki, potrzebne do kierownictwa ruchem eucharystycznym, zasyłamy uprzejmą prośbę i do reszty P. T. Kierowników i Kierowniczek, ażeby raczyli przeprowadzić ankietę wśród dzieci. albo odrazu, albo z osobna. na następujące trzy pytania: 1) Jakie odniosłem (odniosłam) korzyści z należenia do Krucjaty? 2) Dlaczego się chętnie modlę przed Najśw. Sakramentem? 3) Co dobrego zrobiłem (zrobiłam) z miłości ku P. Jezusowi w Najśw. Sakramencie?

W odpowiedzi opuścić ma dziecko imię i nazwisko, ale jeśli się nie krępuje podać: Mam lat... jestem uczniem (uczennicą) klasy np. czwartej powszechnej i następnie odpowiedź na pytanie. Odpowiedzi albo wprost, jak wyszły z ręki dzieci, zebrać i do naszego Sekretarjatu odesłać; albo, jeśli będą więcej stereotypowe i krótkie (np. na pierwsze pytanie: poprawiłem się w nauce, nauczyłem się lepiej modlić, nie gniewam się, nie kłamię), można zsumować i wypisać osobno na arkuszu: czterech uczniów wieku 9-ciu lat »poprawiłem się w nauce«; a wszystkie inne obszerniejsze. głębsze i ciekawsze odpowiedzi prosimy załączyć, gdyż posłużyć nam mogą do spostrzeżeń i w innym przedmiocie.

Sami zaś Kierownicy i Kierowniczki znajdą w ankiecie niejedną ciekawą wskazówkę i myśl dla siebie. w jakim kierunku więcej pracę wytężyć, na co większą zwracać uwagę.

V. Sekretarjat chętnie przyjmuje wszelkie zapytania. spostrzeżenia, uwagi i życzenia w sprawie Krucjaty, »Hostji« i »Orędowniczka«.

Książki i czasopisma.

Mały Miłośnik Jezusa, Ludwiś Manoha, — Siostrzyczka Aniołów, Anusia de Guigné, wydane nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Malutkie te żywociki zawierają niezmiernie miłe szczegóły z życia dzieci, co całem sercem umiłowały Eucharystycznego Jezusa.

Bibljoteczka »Radości życia« (Warszawa, ul. Widok 15—17, nr. 8) wydała: 1. *Kwiatuszek Boży.* 2. *Tarsycjusz.* 3. *Wituś.* 4. 5. 6. *Boże Narodzenie* (3 tomiki). Krótkie, barwnie opracowane czytanki bardzo się nadają dla dzieci z Krucjaty Eucharystycznej. Znajdą

tam żywe przykłady miłości Jezusa, oraz dużo pobudek, jak miłość P. Jezusowi w czynie okazać.

Wydawnictwa Ks. Józefa Makłowicza (Kołomyja, ul. Kraszewskiego): *Mały Katechizm. Mały Modlitewnik dla młodzieży. Złote Czytanki* dla młodzieży (trzy tomiki), a dla rozweselenia: *Uciesżne Obrazki.*

Głos Eucharystyczny (Lwów, Ormiańska 13). Jedyny u nas miesięcznik dla kapłanów i wiernych, poświęcony szerzeniu czci Przenajśw. Sakramentu. Treść zeszytu kwietniowego: »Eucharystja dogmatem i tajemnicą wiary«. »Przymioty nabożeństwa do Najśw. Sakramentu«. »Wanda Malczewska«. »Kapłan«. »A byłaż to dla mnie radość«. »Diecezjalny Kongres Eucharystyczny we Lwowie«. »Kronika euch. zagraniczna«.

Wiadomości o Straży Honorowej Najśw. Serca P. Jezusa. Czasopismo kwartalne, wydawane przez Siostry Nawiedzenia N. P. M. (Wizytki) w Krakowie, ul. Krowoderska 16. Zaznajamia z celem Arcybractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Jezusa, oraz podaje praktyczne rozmyślania i wskazówki, jak odbyć godzinę Straży; a w kronice rozwój Arcybractwa na ziemiach polskich.

Radość Życia, miesięcznik dla dzieci i młodzieży (Warszawa, ul. Widok 15—17, m. 8). Redagowane w duchu czysto religijnym pisemko, podaje barwnym stylem opisane sceny z Pisma św., z życia Świętych oraz różne opowiadania; przytem bogato ilustrowane. Dla dzieci z Krucjaty godne polecenia, gdyż znajdą rzeczy nietylko Boże i święte, lecz wszystko w nadzwyczaj miłej i pięknej podane formie.

Mały Światek, dwutygodnik dla dzieci, wydawany przez SS. Urszulanki (Kraków, ul. Starowiślna 3). Bogate w treść i ilustracje pisemko, stojąc na zasadach czysto katolickich, stara się podawać dzieciom najrozmaitsze zdarzenia i opowiadania nietylko ściśle religijne, lecz z każdej dziedziny wiedzy i życia, nie zapominając i o »wesołym kąciku«. Forma pisemka dla dzieci nadzwyczaj ponętna, bo wszystko ujęte lekkim i pięknym stylem, a ozdobione miłemi i gustownemi ilustracjami.

Dziś i Jutro, dwutygodnik dla starszej, gimnazjalnej młodzieży żeńskiej, wydawany również przez SS. Urszulanki (Kraków, Starowiślna 3). Wszechstronnie ujęta, bogata treść, piękna forma literacka, estetyczne wykonanie ozdób i ilustracyj nadaje czasopismu dużą wartość. Starszej, inteligentnej młodzieży doskonale posłuży do pogłębienia pojęć, do rozszerzenia wiadomości, a nawet i do miłej rozrywki.

Orędowniczek Krucjaty Eucharystycznej, wychodzący pod redakcją Ks. K. Bajerowicza (Pniewy, Wielkopolska). Nie potrzebujemy specjalnie polecać miłego pisemka, organu naszej Krucjaty, lecz tylko zwrócić się z uprzejmą prośbą do Czcig. Kierowników i Kierowniczek, by zachęcali dzieci do abonowania i czytania dla nich wydawanego »Orędowniczka«.

Ważna uwaga! Ani nasze Wydawnictwo, ani Centralny Sekretarjat Krucjaty nie pośredniczy w nabywaniu i abonowaniu obcych

pism i książek. Należy się wprost zwracać do podanych powyżej Redakcyj. Wysyłamy książki i pisma tylko własnego Wydawnictwa.

Nasze sprawozdania.

Maciejów na Wołyniu: Seminarjum Nauczycielskie i Szkoła Powsz. SS. Niepokalanek.

Wchodząc w myśl Ojca św. i naszych Arcypasterzy, S. Przełożona rozpoczęła starania w styczniu 1927 r. o założenie K. E. dla uczącej się w klasztorze młodzieży.

Bóg błogosławił tej pierwszej na Wołyniu Krucjacie: dzieci całem swem postępowaniem okazywały, jak gorąco pragną zaciągnąć się w szeregi rycerzy Ojca św. Gorliwością w pracy odznaczała się liczna gromadka nawróconych ze schizmy. Przyszłe Krucjatki, w czasie kilkumiesięcznej próby, miewały zebrania i spełniały obowiązki właściwych członków.

Na ostateczne przyjęcie został obrany dzień 8 maja. Uroczystości przewodniczył miejscowy Kapelan, Ks. Kanonik Adam Żółkiewski; 40 dziewczynek otrzymało odznaki Krucjatek, 31 aspirantek. Apostołek na razie nie było.

Ceremonja przyjęcia została zakończona procesją ze śpiewem i sztandarem, z klasztornej kaplicy do parafjalnego kościoła i wywarła silne wrażenie na miejscowej ludności. Wiele schyzmatyckich dzieci wyraziło pragnienie należenia do Krucjaty, lecz opozycja popów stanęła na przeszkodzie.

Następne przyjęcie odbyła się 30 października, w święto Chrystusa Króla. Jakkolwiek stanął mniej liczny zastęp dzieci: 12 Krucjatek i 33 aspirantek, uroczystość sprawiła podniosłe wrażenie, a została uświetniona przyjęciem 6-ciu apostołek. Tym razem do grona Krucjatek przyjęto parę nowonawróconych schyzmatyczek, a szeregi aspiranek powiększyły się grupą dzieci, pragnących należeć do Kościoła.

Znaczna większość Rycerek bywa codzień na Mszy św. i wspólnie przystępuje do Stołu Pańskiego. W niedziele i święta schodzą się na wspólny różaniec i nieszpory; podczas nabożeństw śpiewają pieśni Eucharystyczne i swoje hymny. W dniach wystawienia kolejno adorują Przenajśw. Sakrament.

Krucjata nasza podzielona jest na 4 hufce:

do 1-go należą młodsze uczennice seminarjum nauczycielskiego; do 2-go należą Krucjatki, uczennice szk. powsz. internistki; do 3-go należą Aspirantki, uczennice szk. powsz. internistki; do 4-go należą Aspirantki i Krucjatki, uczen. szk. powsz., externistki.

Trzy pierwsze hufce mają zebrania co drugi tydzień, czwarty zaś co tydzień. Externistki z własnej inicjatywy zorganizowały domowe zebrania, na które zapraszają w niedziele rodziców i dzieci, nie należące do K. E. Zebrania te polegają na odmówieniu cząstki różańca, czytaniu dobrych książek, śpiewaniu pobożnych pieśni, a u-

rozmaicone wesołą zabawą, dają dzieciom możność szerzenia Królestwa Chrystusowego poza terenem szkoły.

Rycerki, które opuściły nasz Zakład, utrzymują stały kontakt przez korespondencję i ściśle zdają sprawę ze swej pracy w duchu Krucjaty. Do zbierania »Skarbów« zachęcają młodsze rodzeństwo i znajome dzieci. W schyzmatyckich rodzinach wznoszą się modlitwy za Ojca św., w ruskich chatach młodzież spędza wieczory zimowe u stóp, zrobionych przez Krucjatki, ołtarzyków Matki Niepokalanej.

Mimo wielkiego ubóstwa miejscowej ludności, Krucjatki odznaczają się ofiarnością, zamożniejsze wspierają wedle możności uboższe. Tej ofiarności najbiedniejsze dzieci zawdzięczają możność czytywania »Orędowniczka«.

Czytanie »Orędowniczka« to jedna z większych przyjemności Krucjatek. Jest on dla nich prawdziwym przyjacielem i przewodnikiem, a wielką pomocą dla kierowniczek Krucjaty.

Zelatorka K. E. w Maciejowie.

Kochawina, diec. Lwowska: Zakład SS. Służebniczek N. M. P. W październiku 1926 r. założono u nas Krucjatę, a w pierwszy piątek czerwca 1927 r. odbyło się bardzo uroczyste przyjęcie 32 dziewczynek: Patronką Krucjaty jest *Bł. Imelda,* a hasłem: *Królowa Pokoju.* Zebrania odbywają się raz lub dwa razy w miesiącu pod kierunkiem jednej z Sióstr Służebniczek. Dzieci z wielką gorliwością spełniają praktyki religijne i pracują nad sobą, składając gorliwie ofiarki do Skarbca Serca Jezusa. Z przyjemnością da się zauważyć, jak rozumieją pracę wewnętrzną, bo potrafią znieść niejedną przykrość, darować jedna drugiej, nie gniewać się, nie skłamać i t. p.

Jak przejęły się duchem Krucjaty, to pokazuje następujący fakt. Jedna z Rycerek naszego Zakładu pojechała na wakacje do rodziców do Brzeżan. Tam nietylko nie zapomniała o obowiązkach Krucjaty, lecz pouczyła o Krucjacie i zachęciła do zbierania ofiar cztery swoje nowe koleżanki. Po paru miesiącach przysłały wszystkie dziewczynki miły spis swoich ofiarek dla Serca Jezusa.

Wykaz ofiar.

Ponieważ propaganda nowego dzieła wymaga dużo wkładów i kosztów, przeto dowolne datki na rozszerzanie Krucjaty Euch. w Polsce z wdzięcznością przyjmuje centralny Sekretarjat.

Na propagandę Krucjaty złożyli:

Góry: L. Dembińska 2.50 zł. *Katowice-Załęże:* Ks. Kanonik Kubis 10.— zł. *Kraków:* Al. Rybczyńska 4.— zł.; Zbyszek Piotrowski 9.— zł.; SS. Urszulanki 12.— zł. *Osuchów:* M. Zywanowska 13.50 zł. *Lublin:* SS. Miłosierdzia 5.— zł. *Suwałki:* P. Kluczyński 5.— zł. *Szopienice:* Kozielska 1.— zł. *Tarnowskie Góry:* SS. Boromeuszki 10.— zł. *Wieliczka:* Ks. N. N. 8.— zł. *Witkowice,* Czechosłowacja: Anna Baran 10.— K. cz.

Ofiarodawcom serdeczne »Bóg zapłać!«

Redakcja Orędowniczka Krucjaty Eucharystycznej znajduje się w Pniewach, Zakład św. Olafa, Wielkopolska.

Ekspedycja zaś Orędowniczka w Poznaniu Zakład św. Jadwigi, ul. Skarbowa 7, gdzie też znajdują się jeszcze na składzie numery Orędowniczka z ubiegłych miesięcy tego roku.

W naszem Wydawnictwie są do nabycia

KARTY WPISOWE DO KRUCJATY

cena 5 gr.

oraz BLANKIETY DO SKARBCA SERCA JEZUSA.

100 egz. 1 zł.

Wkrótce ukażą się:

MAŁY CEREMONJAŁ UROCZYSTEGO PRZYJĘCIA DO KRUCJATY.

Piękne żywociki „Najmłodszych Ulubieńców Jezusa“:

ZIEMSKI ANIOŁEK

Livietto.

JEZUSOWA LILIJKA

Lucetka.

ANIELSKI MŁODZIENIASZEK

Aleksander Berti.

Redaktor Hostji i kierownik całego dzieła Krucjaty Eucharystycznej w Polsce

KS. JÓZEF BOK T. J.

Kraków, Kopernika 26.